

Warszawa, 7 kwietnia 2017 r.

**Komunikat FOR 8/2017:
„Mały ZUS” rozwiązuje tylko część problemów, jednocześnie tworząc nowe**

Proponowany przez Ministerstwo Rozwoju „mały ZUS” jest korzystny dla przedsiębiorców o nieregularnych dochodach, którzy obecnie muszą płacić składki ZUS nawet w okresach, gdy nie osiągają przychodów. Jednak przyjęcie jako podstawy do wyliczenia składki przychodów, a nie dochodów, sprawia, że znaczna część przedsiębiorców nie będzie mogła skorzystać z nowego rozwiązania. Tak będzie np. w handlu, gdzie wysokim przychodom towarzyszą wysokie koszty.

Problem wysokiego opodatkowania i oskładkowania dochodów dotyczy nie tylko mniej zarabiających przedsiębiorców, ale także pracowników. Selektywne obniżenie ZUS przedsiębiorcom, przy niezmiennych stawkach ZUS dla pracowników, będzie wypychać część pracowników na bardziej opłacalne samozatrudnienie. W przyszłości może stanowić to kolejne pole sporów między ZUS a przedsiębiorcami.

Jakie składki obecnie muszą płacić osoby samozatrudnione?

Zmiany proponowane przez Ministerstwo Rozwoju dotyczą składek ZUS, które są tylko częścią danin płaconych przez przedsiębiorców. Osoby prowadzące działalność gospodarczą poza składkami ZUS płacą także składki NFZ oraz PIT. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą dłużej niż dwa lata minimalna wysokość miesięcznych składek wynosi:

- 812 zł 61 groszy składek ZUS:
 - 499 zł 28 groszy składki emerytalnej
 - 204 zł 62 groszy składki rentowej
 - 62 zł 67 groszy składki chorobowej (z tego ubezpieczenia i w konsekwencji tej składki można zrezygnować)
 - 46 zł 4 grosze składki wypadkowej
- 62 zł 67 groszy składki na Fundusz Pracy.
- 297 zł 28 groszy składki NFZ, z czego 255 zł 99 groszy można odliczyć od PIT (w przypadku przedsiębiorców o dochodach niższych niż 1500 zł PIT będzie zbyt niski by w pełni mogli oni odliczyć od niego składkę ZUS).

- 18% dochodów podatku PIT. W przypadku małych przedsiębiorców o najniższych dochodach bardziej opłacalne jest rozliczenie według skali. Przy niskich dochodach będą oni objęci 18% stawką podatkową oraz będą mogli wykorzystać kwotę wolną, która obniża podatek o maksymalnie 556 zł w skali roku.

Jakie problemy chce rozwiązać Ministerstwo Rozwoju?

Zarówno przedsiębiorcy jak i przedstawiciele Ministerstwa wskazują na dwa problemy związane z ryczałtowym charakterem składek ZUS, NFZ i Funduszu Pracy:

- Oderwanie ich wysokości od faktycznych dochodów uzyskiwanych w danym miesiącu.
- Ich relatywnie dużą wysokość w przypadku przedsiębiorców o niższych dochodach.

Comiesięczny charakter składek jest szczególnie uciążliwy dla przedsiębiorców o niskich i nieregularnych dochodach. Niezależnie od tego, czy osiągają oni w danym miesiącu dochód są zobowiązani do opłacenia składek. Z danin publicznych jedynym wyjątkiem jest tutaj PIT, który zależy od dochodu i w miesiącach, w których przedsiębiorca nie zarabia, nie jest obciążony tą daniną. Ze wszystkich składek największy problem stanowią składki ZUS, które odpowiadają za prawie 70% łącznej wartości obowiązkowych, comiesięcznych składek. Propozycja Ministerstwa Rozwoju uzależniająca także składki ZUS częściowo rozwiązuje ten problem – mniejsi przedsiębiorcy będą płacić ZUS tylko w okresach, gdy będą uzyskiwali przychód. Ponieważ jednak punktem odniesienia będzie przychód, a nie dochód, na nowych zasadach nie skorzystają przedsiębiorcy zajmujący się np. handlem czy pośrednictwem. Jeżeli przedsiębiorca w danym miesiącu kupi towary za 4,5 tys. zł i sprzeda je za 6 tys. zł to wedle proponowanej regulacji będzie miał wystarczająco wysokie przychody (6 tys.) by opłacić pełen ZUS, który razem z pozostałymi składkami wyniesie prawie 1200 zł. Przy dochodzie 1500 zł obciążenie to pozostanie więc zaporowe. Skorzystają za to osoby świadczące usługi, w przypadku których koszty są minimalne, gdzie przychody są niemal równe dochodom, jak np. przy udzielaniu korepetycji, sprzątanii, tłumaczeniach i innych podobnych pracach.

Przyjęcie przychodu jako podstawy do składek ZUS przyczynia się do dalszego niepotrzebnego skomplikowania systemu składek i podatków.

Nowa regulacja będzie oznaczała, że w przypadku części przedsiębiorców niemal każda danina publiczna będzie liczona od innej podstawy (ZUS – od przychodu; Fundusz Pracy i NFZ – ryczałtowo, PIT – od dochodów). Ministerstwo Rozwoju wybór przychodu jako podstawy nowej daniny argumentuje możliwością skorzystania z niej przez przedsiębiorców objętych ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Argument ten jednak wydaje się mało zasadny – doświadczenia z ryczałtem wskazują, że rozwiązanie to jest wykorzystywane przede wszystkim w sektorach, gdzie stawki ryczałtu są znacznie niższe niż proponowane przez Ministerstwo Rozwoju 16%¹ - stawką wyższą niż 10% jest objętych mniej niż pół promila osób rozliczających się ryczałtem. Wynika to z faktu, że przy wyższych stawkach ryczałtu przedsiębiorcom bardziej opłaca się ewidencjonować koszty i płacić podatek od dochodów a nie przychodów.

¹ Zgodnie z propozycją Ministerstwa Rozwoju każde 200 zł przychodu ma być obciążone 32 zł składki, co odpowiada stawce 16%.

Właściwym kierunkiem reform powinno być ujednoczenie podstaw naliczania ZUS, NFZ i PIT, a nie dalsze rozczłonkowanie systemu.

Problem zbyt wysokiego obciążenia podatkami i składkami w Polsce dotyczy nie tylko przedsiębiorców, ale także pracowników o najniższych dochodach. Ministerstwo uzasadniając proponowane zmiany zwraca uwagę na wysokie, w stosunku do dochodów, obciążenie składkami ZUS najmniejszych przedsiębiorców. Razem ze składką NFZ przedsiębiorca co miesiąc musi zapłacić 1172 zł 56 gr składek, co w przypadku osób o dochodach rzędu 2-3 tys. zł może oznaczać nawet 40% - 50% ich dochodu. Problem ten nie dotyczy jednak tylko przedsiębiorców. W przypadku osób mających umowę o pracę łączne opodatkowanie i oskładkowanie jest maskowane przez sztuczny podział na składki płacone przez pracownika i pracodawcę, ale jego łączna wysokość wynosi również około 40%. Problem ten jest dobrze widoczny w przypadku osób zarabiających pensję minimalną.

I tak pracownik zarabiający brutto 2000 zł na rękę otrzymuje mniej niż 1460 zł, podczas gdy jego pracodawca musi zapłacić ponad 2400 zł, co łącznie daje ponad 960 zł podatków i składek.

Jest to szczególnie problematyczne, bo osoby o niższych dochodach są czułe na wysokość opodatkowania pracy (Góra et al., 2006) i tak wysokie opodatkowanie może zniechęcać je do podejmowania legalnej pracy.

Zarówno w przypadku przedsiębiorców jak i osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę największe obciążenie stanowią składki na ZUS i NFZ. Z punktu widzenia tempa wzrostu gospodarczego należy uznać to za istotny minus polskiego systemu podatkowego. Choć charakteryzująca polski system podatkowy relatywnie duża rola podatków pośrednich (VAT i akcyzy) oraz mniejsza podatków bezpośrednich (przede wszystkim PIT i CIT) sprzyja dużej aktywności gospodarczej i szybszemu wzrostowi gospodarczemu, to wysokość składek na ubezpieczenie społeczne stanowi jego istotną wadę (Skrok, 2015).

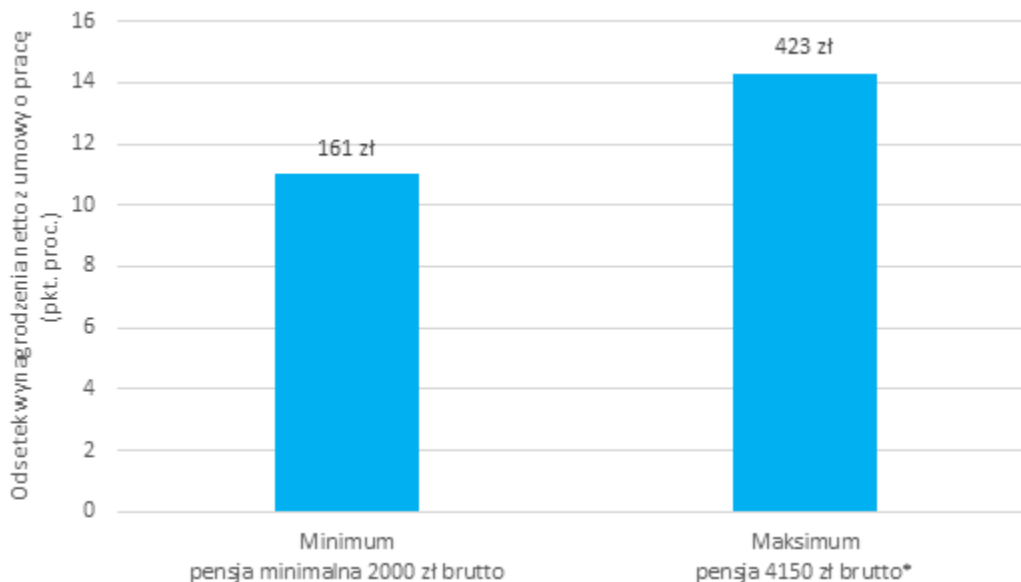
Ministerstwo Rozwoju proponując obniżenie składek ZUS tylko dla przedsiębiorców o niższych przychodach, częściowo odpowiada na problem wysokiego opodatkowania osób o niskich dochodach, jednocześnie generując kolejne problemy.

Jakie problemy może spowodować Ministerstwo Rozwoju?

Obniżenie składek ZUS dla przedsiębiorców o niższych przychodach zwiększa atrakcyjność samozatrudnienia w stosunku do umów o pracę. Pracownik wybierając samozatrudnienie będzie mógł zyskać 11-14% wyższe wynagrodzenie netto (Wykres 1). Dolna granica, to osoby zarabiające na umowie o pracę pensję minimalną 2000 zł brutto. Górna granica, to osoby zarabiające na umowie o pracę ok. 4150 zł brutto, co daje niecałe 5000 zł całkowitych kosztów pracodawcy.

To będzie górna granica osób mogących skorzystać z proponowanych zmian, ponieważ nowe zasady są ograniczone do przedsiębiorców o przychodach do 5000 zł.

Wykres 1. Korzyść pracownika z przejścia na samozatrudnienie przy nowych składkach ZUS



**Pensja 4150 zł brutto daje koszt pracodawcy w wysokości niecałych 5000 zł, więc jest to również otrzymywany przychód w przypadku samozatrudnienia w wysokości proponowanej górnej granicy przychodu uprawniającego do niższych składek ZUS.*

Źródło: Opracowanie własne FOR

Jeżeli samozatrudnienie okaże się tak atrakcyjne na tle umów o pracę, jak pokazano powyżej, to spowoduje częściowy odpływ pracowników w stronę samozatrudnienia. To z kolei spowoduje ubytek dochodów państwa, sprzeczny z celem rządu jakim jest uszczelnienie systemu podatkowego. Można się spodziewać, że wtedy fiskus podejmie działania regulacyjne, mające to zjawisko ograniczyć, np. zabraniając świadczenia usług dawnemu pracodawcy na samozatrudnieniu przez określony okres czasu. Spowoduje to uwikłanie podatników i ZUS w niepotrzebne spory sądowe, podobne do tych jakie mają miejsce w przypadku umów o dzieło. Niezrozumiałe i niespójne z perspektywy laików wyroki sądów potęgują tego rodzaju problemy. 25 października 2016 roku Sąd Najwyższy uznał, że wbrew wyrokom sądów I i II instancji, można kopać rowy w ramach umowy o dzieło.²

Co byłoby lepszym rozwiązaniem?

Problemy tworzone przez propozycję Ministerstwa Rozwoju wynikają z jej wyrwykowego charakteru oraz potraktowania przychodów, a nie dochodów jako podstawy wyliczenia ZUS.

Właściwym kierunkiem działań powinno być dążenie do obniżenia opodatkowania osób o najniższych dochodach, niezależnie od tego czy mają umowę o pracę czy prowadzą

² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.10.2016, Sygn. akt I UK 471/15, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/1%20UK%20471-15-1.pdf>

działalność gospodarczą. Takie rozwiązanie pozwoli obywatelom skoncentrować się na pracy bądź rozwijaniu działalności gospodarczej, a nie na szukaniu najbardziej opłacalnej konstrukcji podatkowej.

Środki na sfinansowanie obniżenia podatków dla najmniej zarabiających powinny pochodzić z podatków, które są mniej szkodliwe dla wzrostu gospodarczego, takich jak VAT czy podatek od nieruchomości. Jednocześnie podstawą zarówno ZUS, jak i PIT czy NFZ powinien być dochód, a nie przychód, tak by nie dyskryminować przedsiębiorców pracujących np. w handlu, gdzie wysokim przychodom towarzyszą wysokie koszty.

Literatura:

Góra, M., Radziwiłł, A., Sowa, A., Walewski, M. (2006), Tax Wedge and Skills: Case of Poland in International Perspective, CASE Reports, Center for Social and Economic Research, Warsaw, <https://www.files.ethz.ch/isn/105303/64.pdf>

Skrok, E. (2015), Taxation and economic growth: lessons for Poland from international theory and experience, praca doktorska obroniona w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyłożonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORÓW



Aleksander Łaszek

Główny Ekonomista

e-mail: aleksander.laszek@for.org.pl



Rafał Trzeciakowski

Ekonomista

e-mail: rafal.trzeciakowski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)